

Okres Adwentu i Narodzenia Pańskiego

W nawiązaniu do przyjętych wcześniej etapów realizacji tegorocznego *Programu* duszpasterskiego w Archidiecezji Poznańskiej, działalność duszpasterska w okresie Adwentu i Narodzenia Pańskiego będzie się koncentrować wokół hasła ***Wierzymy w Syna Bożego, który przyszedł na świat.***

Adwent jest czasem, który przypomina nam, że Jezus przyszedł i nieustannie przychodzi, by pozostawać we wspólnocie z człowiekiem. Bóg w Synu swoim stał się jednym z nas, aby zbawić wszystkich ludzi. Przyjmując ludzką naturę, przyjął też człowieczy los i ukazał tym samym zupełnie inny wymiar ludzkiego życia. Całym swoim ziemskim pielgrzymowaniem potwierdził, że przyszedł do naszego ludzkiego domu. Ustanowiony przez Niego Kościół jest prawdziwie domem i szkołą komunii. To w nim doświadczamy i uczymy się jedności z Bogiem oraz siostrami i braćmi w jednej wierze. To tutaj chrześcijanin odnajduje wezwanie i moc, aby być solą ziemi i świadczyć o Chrystusie, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla naszego zbawienia. Czas Adwentu i Narodzenia Pańskiego uświadamia nam jednocześnie, że istotną rolę w odkrywaniu drogi wiary odgrywa rodzina chrześcijańska, nazywana „małym Kościołem”. Tworząc „domowe sanktuarium”, stanowi najmniejszą i podstawową, niczym niezastąpioną strukturę kościelną, w której człowiek uczy się tego, na czym polega budowanie osobistych relacji z Panem Bogiem.

Tymczasem współczesny człowiek – jak zwrócił na to uwagę Benedykt XVI w homilii inauguracyjnej Rok Wiary – coraz bardziej żyje w świecie bez Boga. „Niestety, obecnie widzimy to każdego dnia wokół nas. Rozprzestrzeniła się pustka. Ale właśnie wychodząc od doświadczenia tej pustyni, od tej pustki, możemy odkryć na nowo radość wiary, jej życiowe znaczenie dla nas, mężczyzn i kobiet. Na pustyni odkrywa się wartość tego, co jest niezbędne do życia; w ten sposób we współczesnym świecie istnieją niezliczone znaki pragnienia Boga, ostatecznego sensu życia, często wyrażane w formie ukrytej czy negatywnej. Na pustyni trzeba nade wszystko ludzi wiary, którzy swym własnym życiem wskazują drogą ku ziemi obiecanej i w ten sposób uobecniają nadzieję. Żywa wiara otwiera serce na łaskę Boga, która uwalnia od pesymizmu. Dziś bardziej niż kiedykolwiek ewangelizowanie oznacza bycie świadkiem nowego życia, przemienionego przez Boga, i w ten sposób wskazywanie drogi” (Benedykt XVI, *Homilia na otwarcie Roku Wiary*, 11.10.2012 r.).

Powracające zawsze, także w okresie Adwentu, pytanie Boga skierowane do króla Dawida: „Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie?”, uświadamia nam, że Bóg pragnie przyjść do każdego człowieka, a powodowany miłością chce zamieszkać w jego sercu. Potrzeba tylko jednego – abyśmy uwierzyli w Syna Bożego.

To pragnienie Boga realizuje się nie tylko w naszym domu, naszej rodzinie, naszej parafii czy diecezji, ale także wśród wszystkich ludzi dobrej woli.

Liturgia Narodzenia Pańskiego – w czytaniach na dni powszednie – wskazuje na poszerzanie kręgów objawiania się Miłości Wcielonej, poczynając od wydarzeń z lat dziecięcych Chrystusa, Jego związku z rodziną nazaretańską, do wydarzeń, przez które Jezus objawia swoją mesjańską godność i posłannictwo miłości. Idąc za sugestią Ojca Świętego, „(...) w tym okresie będziemy kierować swój wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, »który w wierze przewodzi i ją wydoskonala« (Hbr 12,2): w Nim znajduje wypełnienie wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca. Radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu otrzymanej obelgi i zwycięstwo życia nad pustką śmierci, wszystko znajduje swoje dopełnienie w tajemnicy Jego Wcielenia, Jego stawania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przekształcić mocą Jego zmartwychwstania. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły dwa tysiące lat naszej historii zbawienia” (Benedykt XVI, *Porta fidei*, 13).

Podobnie jak w Adwencie, tak i w okresie Narodzenia Pańskiego zostaje nam ukazana Najświętsza Maryja Panna, która prowadzi na spotkanie z Jezusem, dając człowiekowi przykład drogi wiary. To właśnie „(...) przez wiarę Maryja przyjęła słowa Anioła i uwierzyła w zwiastowanie, że stanie się Matką Boga w posłuszeństwie swego oddania (por. Łk 1,38). Nawiedzając Elżbietę, wzniosła swoją pieśń pochwalną do Najwyższego, za cuda, jakich dokonywał w tych, którzy się Jemu powierzają (por. Łk 1,46-55). Z radością i drżeniem urodziła swego jedyne Syna, zachowując nienaruszone dziewictwo (por. Łk 2,6-7). Ufając swemu oblubieńcowi, Józefowi, uszła z Jezusem do Egiptu, aby uratować Go przed prześladowaniami Heroda – por. Mt 2,13-15” (*Porta fidei*, 13).

ks. Adam Przybecki